

# Mezalianś odszedł do lamusa!

15 sierpnia 2020

Wiek i to trwało i ogromna była pokusa, do granic czerwoności rozgrzana kobieca hipergamia dopięła swego, przez co mezalianś odszedł do lamusa. Miały być piękne bale i wyjście za jegomość hrabiego, ale coś poszło nie tak, bo na drodze spotykają zazwyczaj przeciętnego Kowalskiego. Przerażone zapytały: „Cóż się stało, że z możnymi tego świata się nie spotykamy?”. Na to właśnie pytanie my Wam odpowiadamy.

Poeta Lucjan Rydel z rodziną – rok 1910

## WSPOMNIENIE CZAR

„Zamierzchłe to były czasy i większości kobiet nieznane,  
Żeby chłopka poślubiła arystokratę, to rzeczy niesłychane.  
Marzy Ci się książę na białym koniu i garnek złota?  
Tylko, żebyś moja droga nie zapomniała co to jest cnota.  
Chciałabyś trafić na mężczyznę wspaniałego i zamożnego?  
No cóż, to najlepsza droga, aby podbudować swoje ego.  
Będiesz udawała niedostępną i zgrywała dziewicę?  
Jeszcze kilkaset lat temu mogłaś robić tylko za kochanicę.”

Moi drodzy, tym miłym akcentem chciałbym rozpocząć wpis. Dożyliśmy takich czasów, gdzie skala wzrostu hipergamii wśród kobiet rośnie każdego dnia. Co gorsza rośnie znacznie szybciej niż swego czasu wycena Bitcoina. A ta doszła do poziomu manii spekulacyjnej. Czy w przypadku kobiecej hipergamii możemy mówić o podobnym zjawisku? Proszę się zastanowić. Ale oczywiście do tematu wrócimy w dalszej części tekstu. Spokojnie.

Chciałbym przywołać wątek mezalianśu, który przez wiele lat mocno oddziaływał na marzenia kobiet. Czyż nie jest tak, że każda kobieta marzy o silnym, mądrym, zaradnym, przystojnym księciu na białym koniu, który zabierze ją do swojego pałacu, obdarzy cudownym życiem, gdzie każda chwila będzie przypominała najpiękniejszą z baśni? Chyba ciężko nie

zaprzeczyć, nieprawdaż? Niestety jak to w życiu bywa między bajką a prawdziwym życiem jest różnica. Taka jak między marzeniami a rzeczywistością. Jeszcze kilkaset lat temu było nie do pomyślenia, aby nawet najurodziwsza chłopka czy mieszcanka mogła wyjść za mąż za szlachcica, arystokratę, nie wspominając o królu. A ta była wyraźnie przeciwna nieodpowiednim związkom. Nawet gdyby doszło do takiej sytuacji to trzeba byłoby zmierzyć się z siłą oddziaływania opinii publicznej, bo i zdarzały się w historii przypadki mezaliansu, ale były społecznie piętnowane. Co oczywiście nie znaczy, że lepiej urodzeni mężczyźni nie korzystali z wdzięków tychże kobiet. Ale zazwyczaj krótkoterminowo i okazjnie. Czasami taka bujna przygoda kończyła się nawet potomstwem, ale o związku czy o ślubie nie było mowy! Mimo, iż wiedziały, że ślubu nie będzie to jednak kobieca hipergamia zwyciężała. Ale to było kiedyś. A teraz? Teraz marzenia można przecież urealnić i to co było kiedyś marzeniem może stać się rzeczywistością? Ale nie tak do końca.

Dzisiaj żyjemy w świecie globalnym, możliwości są zupełnie inne i marzenia coraz bardziej przybierają na sile, czyż nie? Przecież żyjemy w świecie, który daje tyle możliwości i okazji. Działa na wyobraźnię? Podobno z mezaliansem nie mamy do czynienia, ale czy to nie odwróciło się przeciwko mężczyznom? I to w tak skrajnej postaci, że wiele kobiet, które poza urodą nie mają nic do zaoferowania oczekują, że w zamian dostaną wszystkie skarby tego świata? Wiele rzeczy można oczekiwać, ale skoro nie ma drugiej strony, która przypieczętuje nasze marzenia to wciąż pozostają marzeniami. Podobnie działa popyt i podaż na rynku. Problemem staje się hipergamia i skrajny narcyzm. Oczekiwanie lepszego, zaradnego partnera przez kobiety wydaje się na pozór być czymś normalnym. Ale to narcyzm sprawia, że wiele kobiet ma na swój temat wyimaginowane wyobrażenia. A te wyimaginowane wyobrażenia sprawiają, że marzy im się ktoś kto realnie jest poza ich zasięgiem albo nie będzie traktował ich poważnie. Smutne? Niestety, ale prawdziwe. W dzisiejszych czasach wiele

zamożnych rodów z bogatą historią nie pozwala sobie na to, aby do ich rodziny trafił ktoś nieodpowiedni. Nie jest to przecież żadna tajemnica. Zresztą tutaj należy wspomnieć, że słynne wesela służyły ku temu, aby dobić znakomitego interesu między rodami. Dzięki czemu ich potęga, prestiż oraz zamożność mogła wzrosnąć.

## **HIPERGAMIA SIĘGA ZENITU**

Warto przypomnieć na wstępie słowa Pawła Kukiza skierowane do Ani Muchy: „Wie Pani ile jest takich ładnych Ani Much na prowincji? Mnóstwo. Tylko nie każda partycypuje w systemie”.

Chciałbym Wam uświadomić, że pięknych kobiet jest cała masa, zresztą większość z Was dobrze o tym wie. Przecież to Wy jesteście strażniczkami seksu. A wiecie ilu jest przystojnych, zaradnych, bogatych oraz inteligentnych mężczyzn? Dużo, dużo mniej. Tak więc zastanówcie się czy taki mężczyzna będzie chciał na stałe związać się z kobietą, która ma piękną buźkę, cudowne ciało, ale poza tym nic szczególnego sobą nie reprezentuje i niewiele jest wstanie wnieść do związku? Oczywiście poza ogromnymi wymaganiami. Nie zapomnijcie zastanowić się jakie jest prawdopodobieństwo, że akurat którejś z takich kobiet uda się usidlić mężczyznę o cechach alfa, który nie da sobie w kaszę dmuchać i szybko przejrzy zamiary potencjalnej partnerki? Policzyliście już? Jeśli tak, to możemy przejść dalej.

Od iluś lat zauważyłem wśród młodych dziewczyn taki trend, że wyjeżdżają do dużych miast na studia z myślą, że uda im się trafić na wymarzonego partnera. Przecież większe miasto to większe możliwości, więcej bogatych oraz przystojnych mężczyzn. Problem polega na tym, że z pozostałych prowincji dziewczyny myślą podobnie. Z czym się najczęściej spotykają? Z ogromnym rozczarowaniem i utrzymywaniem hipergamicznych oczekiwań. Oczywiście z każdym rokiem będą słabły, zainteresowanie nimi będzie leciało w dół. Wpływ na to ma również fakt, że bardziej kumaci mężczyźni nie chcą poprawiać

po innych i wiązać się na stałe z kobietami, które mają za sobą sporo epizodów seksualnych. No cóż, nie ma przyszłości bez przeszłości. A przeszłość nie zawsze jest do zaakceptowania. Gdy taka biedna kobiecina, która myślała, że podbije świat, dochodzi do „The Wall” przypomina fatalnego inwestora. Dlaczego? Bo w akcie desperacji decyduje się na to co los przyniesie i znajdzie jakiegoś naiwnego samca beta, który weźmie ją w opiekę. Będzie wiecznie niezadowolona, bo jej życie nie miało tak wyglądać. Jeśli chodzi o tegoż sama beta to przypomina człowieka kupującego swój wymarzony samochód. Czasami wiek, przebieg czy fakt, że auto jest mocno wyeksploatowane przez innych nie ma znaczenia. A potrafią dbać o ten samochód jak o najcenniejszy skarb. Czy warto? Desperacja nie zna granic.

## **NIEWIDZIALNA RĘKA RYNKU NIE DZIAŁA?**

Kiedys ktoś mądry powiedział mi o kobietach: „Tego kwiatu to pół świata a 3/4 ch\*\*\* warte”. Coś w tym pewnie jest. Powiedzcie szczerze, ile udało Wam się w dzisiejszych czasach poznać pięknych, porządnych, inteligentnych, ambitnych kobiet, które nie traktują swojego ciała jako narzędzia do regularnego zaspokajania potrzeb seksualnych, a potrafią zatrzymać coś najbardziej romantycznego dla wybranego mężczyzny, czyli dziewictwo? Szczerze? Może poznałem mało kobiet w życiu, ale mogę policzyć na palcach jednej ręki. Co więcej? W moim odczuciu takie dziewczyny zasługują w życiu na wszystko co najlepsze. Czego im oczywiście życzę. A co z kobietami, które poza dbaniem o swoje ciało, prowadzeniem rozwiązłego trybu życia liczą, że uda im się znaleźć przystojnego, zamożnego, inteligentnego oraz zaradnego mężczyznę? Coś przypuszczam, że będą musiały włożyć swoje marzenia między bajki.

Życie nie znosi próżni. Znam wiele kobiet, które wiecznie żałują się na mężczyzn tylko nie mają świadomości, że każdy człowiek ma wolny wybór. Nikt nie broni kobietom prowadzić rozwiązłego trybu życia i mieć wybujałych oczekiwań. Ale zazwyczaj szybko zmierzają się z rzeczywistością, bo każdy mężczyzna mający

trochę oleju w głowie nie będzie poważnie traktował takiej dziewczyny. A co to znaczy niepoważnie? Co najwyżej przelotny romans. Chyba, że biedak zakocha się. A miłość to choroba psychiczna, która ma swoje miejsce na liście WHO. A jak wiemy, ludzie chorzy psychicznie potrafią zachowywać się nieracjonalnie. Tak więc uważać Panowie. Racjonalny mężczyzna raczej będzie unikał kobiety, w której przypadku istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że może mu przyprawić rogi czy nawet urodzić „kukułcze dziecko”. Podobno nawet co 10. mężczyzna wychowuje nieswoje dziecko. A jak jest naprawdę? Nie wiem, ale przecież przezorny zawsze ubezpieczony.

W ekonomii istnieje pojęcie takie jak rzadkość, czyli ilość dóbr jest ograniczona. Z kolei ilość potrzeb jest nieograniczona. Houston, mamy problem! Dlaczego? Bo większość kobiety marzy o bogatym, inteligentnym, przystojnym oraz zaradnym mężczyźnie. Czyli takim, który spełnia cechy alfa. Takich podobno jest tylko 20%. A pięknych kobiet nie brakuje. Co to oznacza? Że piękna buźka i zgrabne ciało to trochę za mało. Z resztą same robicie sobie konkurencję inwestując w to jedno „aktywo”. Ale o tym porozmawiamy innym razem. Oczekiwania wielu kobiet są nierealne w stosunku do rzeczywistości, w której przyszło nam żyć. Być może za kilkadziesiąt lat produktywność i powszechna robotyzacja sprawi, że nie będziemy musieli pracować i wszyscy będą zarabiać co najmniej 10 tysięcy euro miesięcznie. Ale to gdybanie. Rzeczywistość wygląda w chwili obecnej zupełnie inaczej. Chyba znakomicie podkreśla to fakt, że od wejścia do Unii Europejskiej aż 2,5 miliona Polaków wyemigrowało za chlebem.

## **MĘŻCZYŹNI – NIE POPADAJCIE W DEPRESJĘ!**

Dyskusje na temat kobiet prowadziłem w życiu z wieloma mężczyznami jak również kobietami. Dostawałem wiele przeróżnych rad, ale w szczególności jedna mi utkwiła w pamięci podczas rozmowy o odpowiednim okresie na zbudowanie związku. Nie jest tajemnicą, że nie każdy człowiek dostał w

życiu wszystko podane na tacy i musi zapracować na swój sukces. Jedna z najbardziej inteligentnych i najmądrzejszych, które poznałem w życiu, doradziła mi, aby szukać takiej kobiety, która dostrzeże Twój potencjał i będzie miała świadomość, że jesteś niczym start-up, który może w przyszłości przynosić wspaniałe owoce. Musisz znaleźć taką kobietę, która będzie wiedziała, że nawet jeśli dzisiaj nie jesteś zamożny, ale Twoja aparycja, inteligencja czy zaradność życiowa pozwoli Ci w przyszłości zapewnić życie na satysfakcjonującym poziomie i sama kobieta będzie rozumiała, że liczy się wspólna praca w związku, a nie „wymagania” rodem z romansideł. Nigdy nie wybieraj kobiety, która chce Cię zmienić, lub wychować pod jakiś swój własny wyidealizowany obraz, bo to będzie ciągła walka i toksyczny związek zapoczątkowany przez nią, choć ona będzie widzieć w sobie ofiarę mężczyzny co „za mało ją kocha”. Ukróć to od początku! Pewnie spytasz co z kobietami, które chciałyby przyjść na gotowe? Raczej nie warto z nimi utrzymywać długoterminowych relacji. Bycie w związku z kobietą, przy której będziecie zastanawiać się czy ta osoba jest z nami z pobudek materialnych, czy innych pozamiłosnych może być stresujące i męczące. Może też okazać się, że poznanie wspaniałą kobietę, gdy będziecie mieli zapewniony wysoki status społeczny i nie będzie z Wami tylko dla pieniędzy. Oczywiście to też należy zweryfikować w odpowiedni sposób, ale o tym porozmawiamy być może kiedy indziej.

Autor portalu bardzo często podkreśla, że kobiety są strażniczkami seksu, ale czy my mężczyźni znajdujemy się na przegranej pozycji? Spójrzmy prawdzie w oczy. W społeczeństwie rodzi się więcej kobiet. Średnia długość życia znacząco się wydłużyła. Czy wraz z nią wydłużył się znacząco okres, w którym kobiety mogą mieć dzieci? Z tego co orientuję się to raczej niespecjalnie. Do tego dochodzi „The Wall” gdzie wiele kobiet popada w panikę. Panowie, troszkę mniej desperacji w życiu, bo feminizm nas wykończy. Przede wszystkim skupcie się na swoim rozwoju i inwestycji w siebie. To daje najlepsze

zwroty. Z bólem serca patrzę na moich znajomych, którzy potrafią zrobić z siebie pantofli i oddać wszelkie zasoby jak również czas dla kobiety. Taka pseudomiłość w życiu potrafi wykończyć człowieka. I to w takim stopniu, że ludzie zapominają o własnych potrzebach i celach. A tak żartobliwie na koniec, ostatecznie zawsze można wynająć surogatkę.

Autorstwo: TOT

Źródła: [Redpillersi.pl](http://Redpillersi.pl), WolneMedia.net